

*Katarzyna Sznajder*

## **Stan zawisłości sprawy w konwencji z Lugano i w prawie wspólnotowym – pojęcie spraw tożsamych**

### **I. Uwagi wstępne**

Jednym z kluczowych problemów w międzynarodowym postępowaniu cywilnym jest tzw. stan zawisłości sprawy. Nierzadko zdarza się, że pozwany w odpowiedzi na żądanie powoda podnosi zarzut, że między nim i powodem toczy się już w tej samej sprawie postępowanie za granicą. W takiej sytuacji dochodzi do tzw. pozytywnego konfliktu jurysdykcyjnego, mającego miejsce, gdy więcej niż jeden sąd przystąpił do rozpatrywania tej samej sprawy. Artykuł 1098 k.p.c. przewiduje, że prowadzone za granicą postępowanie w tej samej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami nie ma wpływu na jurysdykcję sądu polskiego. Odmienną regulację zawiera art. 21 obowiązującej w stosunku do Polski od 1 lutego 2002 r. konwencji lugańskiej z dnia 16 września 1988 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. Nr 10, poz. 132)<sup>1</sup>. Regulację równoległą do konwencji lugańskiej zawiera konwencja brukselska z 1968 r.<sup>2</sup>, zawarta pomiędzy państwami Wspólnot Europejskich, która z dniem 1 marca 2002 r. zastąpiona została rozporządzeniem Rady Unii Europejskiej nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r.

---

<sup>1</sup> Przepisy podane bez dalszego określenia są przepisami konwencji lugańskiej lub brukselskiej. W obydwu aktach prawnych zachowano identyczną numerację przepisów.

<sup>2</sup> Tekst jedn.: Dz.Urz. WE z dnia 26.1.1998 r. Nr C 27.

o jurysdykcji sądów, uznaniu i wykonywaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych<sup>3</sup>.

Konwencja lugańska wyłącza w zakresie swego zastosowania ustawę polską<sup>4</sup>.

Choć w stosunku do konwencji lugańskiej nie istnieje organ mający kompetencje do dokonywania jednolitej wykładni jej przepisów, to zgodnie z załączonym do niej protokołem nr 2 oraz oświadczeniami sygnatariuszy złożonymi przy podpisaniu konwencji, sądy państw członków konwencji mają obowiązek uwzględniać w należyty sposób orzeczenia ETS i sądów krajowych wydanych w stosunku do analogicznych w brzmieniu przepisów konwencji brukselskiej<sup>5</sup>. Stąd w rozważaniach dotyczących przepisów konwencji z Lugano orzecznictwo ETS odnoszące się do konwencji brukselskiej będzie brane pod uwagę jako ważna wskazówka w stosowaniu konwencji lugańskiej.

Aby przepis art. 21 konwencji mógł być zastosowany, muszą zostać spełnione następujące przesłanki: 1) obydwie sprawy muszą toczyć się przed sądami państw stron konwencji, 2) pomiędzy tymi sprawami winna istnieć tożsamość zarówno podmiotowa – w odniesieniu do stron, jak i przedmiotowa – dotycząca tego, o co toczy się postępowanie. W szczególności kwestia tożsamości przedmiotu postępowania budzi dotąd niezażegnane całkowicie wątpliwości, ponadto 3), z uwagi na zasadę priorytetu postępowania wcześniej zawisłego, konieczne jest określenie chwili, w której każda ze spraw zawisła przed sądem. Ze względu na przyjętą przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości metodę określania tego momentu według wewnętrznego prawa procesowego danego państwa, niejednolite są ustalenia dotyczące momentu powstania stanu zawisłości w poszczególnych sprawach. Nie należą do rzadkości sytuacje, w których, na wiadomość o działaniach zmierzających do dochodzenia roszczenia, przeciwnik skrzętnie wykorzystuje przepisy innego państwa konwencyjnego, pozwalające na wcześniejsze doprowadzenie do powstania stanu

<sup>3</sup> Dz.Urz. WE z dnia 16 stycznia 2002 r. Nr L 12. Rozporządzenia nie przyjęła jednak Dania, stąd pomiędzy tym krajem i pozostałymi członkami Unii Europejskiej obowiązuje wciąż konwencja brukselska. Rozporządzenie kwestie zawisłości sprawy i spraw wiążących się ze sobą reguluje w art. 27 i nast.

<sup>4</sup> Na podstawie art. 91 ust. 2 Konstytucji RP i art. 1096 k.p.c.

<sup>5</sup> Por. G. J e g h e r, *Rechtshängigkeit in der Schweiz nach Art. 21 Lugano-Übereinkommen*, IPRax 2000, z. 2, s. 143.

zawisłości i wytacza tam powództwo. Określanie momentu powstania stanu zawisłości sprawy wyłącznie według prawa wewnętrznego danego państwa umożliwia zatem niejednokrotnie blokowanie zabiegów procesowych drugiej strony. Zapobiegać temu ma obowiązujący w państwach Unii Europejskiej art. 30 rozporządzenia Rady nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. Ustanawia on jednolite zasady określania momentu powstania stanu zawisłości sprawy.

Niniejsze opracowanie poświęcone jest przybliżeniu problematyki tożsamości podmiotowej i przedmiotowej spraw jako przesłanek zawisłości.

## II. Wewnętrzne przepisy polskie

Polskie przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego w obecnym ujęciu nie przypisują skutków procesowych zarzutowi zawisłości sporu za granicą. Zgodnie z art. 1098 k.p.c., zawisłość sporu przed sądem za granicą nie pozbawia sądu polskiego jurysdykcji krajowej. Sąd nie ma zatem ani obowiązku umorzenia postępowania ze względu na ujemną przesłankę procesową, ani też zawieszenia postępowania do czasu ustalenia właściwości sądu zagranicznego. Nie można na tej podstawie żądać również odrzucenia pozwu lub wniosku<sup>6</sup>. Nie gra w tym zakresie żadnej roli pozytywna prognoza uznania i wykonania orzeczenia zagranicznego w Polsce. Odmiennie niż w przypadku wewnętrznego postępowania cywilnego, w odniesieniu do międzynarodowego postępowania cywilnego polski ustawodawca uznał, że uwzględniane w krajowym prawie procesowym racje ekonomii procesowej i zachowania jednolitości orzecznictwa nie znajdują zastosowania. Przepis art. 1098 k.p.c. związany jest funkcjonalnie z art. 1146 § 1 pkt 4 i art. 1150 § 1 pkt 2 k.p.c., zgodnie z którymi orzeczenie zagraniczne nie może być uznane i wykonane w Polsce, jeżeli przed uprawomocnieniem się orzeczenia sądu zagranicznego zostało w Polsce wszczęte postępowanie przed sądem powołanym do rozstrzygnięcia sprawy<sup>7</sup>. Zgodnie zatem z przepisem k.p.c.,

---

<sup>6</sup> T. Ereciński, J. Ciszewski, *Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego*. Część trzecia. *Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego*, Warszawa 2001, s. 33; J. Ciszewski, *Konwencja z Lugano, Komentarz*, Warszawa 2001, s. 154.

<sup>7</sup> T. Ereciński, J. Ciszewski, *Komentarz...*, s. 33; por. K. Weitz, *Założenia i kierunki reformy przepisów kodeksu postępowania cywilnego o uznawaniu i wykony-*

zanim orzeczenie zagraniczne stanie się prawomocne, można wszczęć w Polsce postępowanie, a w razie jego wszczęcia orzeczenie zapadłe za granicą nie może być uznane (art. 1146 § 1 pkt. 4 k.p.c.).

### **III. Regulacje europejskie**

#### **1. Uwagi ogólne**

Zarówno konwencja lugańska w art. 21, jak i rozporządzenie nr 44/2001 w art. 27<sup>8</sup> zawierają rozwiązanie odmienne od przewidzianego w k.p.c. Dla rozstrzygnięcia konfliktu pomiędzy równoległe toczącymi się postępowaniami przyjmują zasadę pierwszeństwa sprawy wcześniej zawisłej<sup>9</sup>. Gdy spełnione są ustanowione w konwencji przesłanki zawisłości, rozwiązanie to działa bez wymogu wystąpienia dalszych przesłanek. W razie podniesienia przez stronę zarzutu zawisłości sprawy lub powzięcia przez sąd wiadomości o niej z urzędu, sąd, przed którym sprawa zawisła później, zobowiązany jest do zawieszenia postępowania według obowiązujących w jego siedzibie przepisów proceduralnych do czasu, gdy prawomocnie ustalona zostanie jurysdykcja sądu powołanego jako pierwszego<sup>10</sup>. Obowiązek zawieszenia postępowania, a nie od razu odrzucenia pozwu lub wniosku, wynika z potrzeby unikania negatywnych konfliktów kompetencyjnych. Tego rodzaju konflikt pojawiłby się, gdyby sąd, przed którym sprawa zawisła później, nie czekając na możliwie

---

*waniu zagranicznych orzeczeń*, Kwartalnik Prawa Prywatnego (dalej: KPP) 2001, z. 4, s. 925 i nast.

<sup>8</sup> Rozporządzenie nr 44/2001, tak jak konwencje brukselska i lugańska, odnosi się do spraw cywilnych i handlowych, natomiast spraw małżeńskich i kwestii odpowiedzialności rodziców za wspólne dzieci dotyczy Rozporządzenie Rady Unii Europejskiej nr 1347/2000 z dnia 29 maja 2000 r. o jurysdykcji oraz uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń w sprawach małżeńskich i wydanych w postępowaniu dotyczącym odpowiedzialności rodziców za wspólne dzieci (Dz.Urz. WE 2000, Nr L 160, s. 19). Rozporządzenie nr 1347/2000 zawiera w art. 11 rozwiązanie zbliżone do przewidzianego w art. 27 rozporządzenia nr 44/2001.

<sup>9</sup> J. Kropholler, *Europäisches Zivilprozessrecht* (dalej: *EuZP*), wyd. 6, Heidelberg 1998, art. 21, nb. 1; H. Schack, *Widersprechende Urteile: Vorbeugen ist besser als Heilen*, IPRax 1989, z. 3, s. 140.

<sup>10</sup> Zob. H. Gaudemet-Tallon, *Les Conventions de Bruxelles et Lugano*, wyd. 2, Paris 1996, s. 205.

negatywną decyzję pierwszego sądu, odrzucił pozew ze względu na brak jurysdykcji krajowej. Powód musiałby wtedy rozpocząć proces od nowa, a mógłby też pozostać bez ochrony prawnej ze względu np. na upływ terminów<sup>11</sup>.

Co ważne, sąd, przed którym później wytoczono powództwo, nie ma uprawnienia do badania jurysdykcji sądu pierwszego w celu rozpatrzenia, czy takie orzeczenie będzie miało szanse na uznanie i wykonanie w ramach konwencji<sup>12</sup>. Jedyne, przed którym sprawa wcześniej zawisła, jest uprawniony i zobowiązany do badania swej jurysdykcji. W ramach systemu stworzonego przez konwencję regułą jest bowiem automatyczne uznanie i wykonanie orzeczeń, bez oceny widoków na uznanie wyroku mającego zapasć we wcześniejszym procesie. Rozpatrywanie możliwości uznania orzeczenia zagranicznego sądu niosłoby za sobą zbyt dużą niepewność w odniesieniu do decyzji sądu, uzależnionej od dokonanej przezeń oceny<sup>13</sup>. Zgodnie z interpretacją Trybunału, sąd, przed którym później wszczęto postępowanie, nie może odmówić zawieszenia postępowania. Wyjątkiem jest przypadek, gdy sąd ten ma jurysdykcję wyłączną z art. 16 konwencji<sup>14</sup>. Orzeczeniu wydanemu z naruszeniem art. 16 należy, zgodnie z art. 28 ust. 1, odmówić uznania. Zgodnie z przekonaniem Trybunału, ustanowienie w art. 16 jurysdykcji wyłącznej podyktowane było względami szczególnej, publicznoprawnej natury (odnoszącymi się do nieruchomości, publicznych rejestrów, patentów). Stąd Trybunał przyjął, że jedynie w sprawach objętych art. 16 drugi sąd, jeżeli jest właściwy zgodnie z tym przepisem, może dalej prowadzić postępowanie, bez względu na inny proces toczący się w innym kraju. Sąd, przed którym sprawa zawisła później, nie jest również uprawniony do badania kwestii zachowania przez pierwszy sąd wiążących go przepisów postępowania. W szczególności nie może on rozpatrywać prawidłowości doreczeń pozwanemu. Co ważne,

---

<sup>11</sup> J. Kropholler, *EuZP*, wyd. 6, art. 21, nb. 21.

<sup>12</sup> Por. H. Gaudemet-Tallon, *Les Conventions...*, s. 210.

<sup>13</sup> J. Kropholler, *EuZP*, wyd. 6, art. 21 nb. 15; zob. wyrok OLG Frankfurt n. M. z dnia 5.03.2002 r. IPRax 2002, z. 6, s. 515, glosa S. Homann, IPRax 2002, z. 6, s. 503.

<sup>14</sup> Wyrok ETS z dnia 27.06.1991 r., *Overseas Union/New Hampshire Insurance Company*, nr C-351/89, ECR 1991, s. I-03317, nb. 19 i nast. Aprobująco m.in. J. Kropholler, *EuZP*, art. 21, nb. 17; przeciwnie R. Geimer, R. Schütze, *Europäisches Zivilverfahrensrecht*, München 1997, art. 21 nb. 18; P. Gottwald, [w:] *Münchener Kommentar zur ZPO*, t. 3, München 1992, art. 21, nb. 8.

właśnie takiemu badaniu, które, jak się spodziewano, znacznie utrudniałoby i wydłużałoby postępowanie, twórcy konwencji chcieli zapobiec. System oparty na przepisach konwencji zasadza się na założeniu równowartości orzeczeń sądów różnych państw<sup>15</sup>. Pozwala to na urzeczywistnienie zasady automatyzmu w uznawaniu orzeczeń wydanych w państwach konwencyjnych.

Na obowiązek sądu zastosowania art. 21 konwencji nie wpływa to, że powodowi zakazano zarządzeniem sądu wnoszenia powództwa w określonej sprawie (tzw. *anti-suit injunctions*). Zarządzenia takie, znane zwłaszcza w anglosaskich systemach prawnych, nie są skuteczne wobec postępowań wszczynanych w państwach konwencyjnych. W systemie stworzonym przez konwencję, cechującym się jednolitymi zasadami jurysdykcji, unikaniem sprzecznych orzeczeń i automatyzmem ich uznania, takim zakazom wnoszenia powództw odmawia się skuteczności<sup>16</sup>. Dopiero z chwilą, gdy stwierdzona zostanie właściwość sądu, przed którym sprawa wcześniej zawisła, sąd później powołany ma obowiązek uznać, że nie przysługuje mu jurysdykcja w sprawie oraz – w Polsce – podjąć zawieszono postępowanie i odrzucić pozew (art. 1099 k.p.c.). Względędy ostrożności nakazują, aby drugie postępowanie umarzać dopiero po prawomocnym stwierdzeniu swej jurysdykcji przez sąd, przed którym sprawa zawisła wcześniej<sup>17</sup>. Jeżeli sąd, przed który wcześniej wytoczono powództwo dokona odmiennych ustaleń co do swojej jurysdykcji, to sąd drugiego państwa podejmie postępowanie i będzie je prowadzić w dalszym ciągu. Czynności przewidzianych w art. 21 sąd powinien dokonać z urzędu, gdy wystąpią przesłanki zawisłości sprawy, choć z pewnością najczęstszym źródłem informacji o niej będą twierdzenia strony, podniesione w zarzucie powołującym się na *lis pendens*. Oczywiście, obowiązek ten powstaje, gdy okoliczności dostatecznie uzasadniają twierdzenie, że sprawa o to samo roszczenie toczy się już przed sądem innego państwa-strony konwencji<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> Zob. wyrok OLG Frankfurt n. M. z dnia 5.03.2002 r. IPRax 2002, z. 6, s. 515; *Glosa S. Homann*, IPRax 2002, s. 504.

<sup>16</sup> Zob. J. Kropholler, *EuZP*, wyd. 6, art. 21, nb. 19.

<sup>17</sup> Por. J. Ciszewski, *Konwencja z Lugano...*, s. 154; jak również H. Gaudemet-Tallon, *Les Conventions...*, s. 210 i podana tam literatura.

<sup>18</sup> Raport P. Jenarda do konwencji brukselskiej, Dz.Urz. WE 1979 C 59, do art. 21; por. również J. Ciszewski, *Konwencja z Lugano...*, s. 156.

## 2. Sprawy tożsame

### 2.1. Pojęcie zawisłości sprawy

Dla zastosowania art. 21 konwencji niezbędne jest ustalenie, przed którym z sądów doszło do ostatecznej zawisłości sprawy. W odniesieniu do konwencji brukselskiej Trybunał uznał, że pojęcie sporów tożsamych wyklądać przy zastosowaniu tzw. metody autonomicznej, bez bezpośredniego odwołania się do krajowych rozwiązań prawnych<sup>19</sup>. Zastosowania art. 21 konwencji nie wyłącza okoliczność, że dane roszczenie dochodzone jest w formie powództwa adhezyjnego<sup>20</sup>. Konwencja mówi wprawdzie o „powództwach”, jednak przepis odnosi się także do innych niż pozew form dochodzenia roszczeń. Również np. przypozwanie może na podstawie przepisów procesowych danego państwa uzasadniać stan zawisłości sprawy wobec przypozwanego<sup>21</sup>. Według ETS dla przyjęcia stanu zawisłości sprawy ważne jest ustalenie, czy sprawa przed sądem zawisła w sposób stanowczy, ostateczny. Według Trybunału, spełnienie tej przesłanki ma być ustalone zgodnie z wewnętrznym prawem procesowym danego państwa<sup>22</sup>.

Doniosłe w stosowaniu art. 21 konwencji jest również to, że pod uwagę brane powinny być jedynie postępowania merytoryczne, mające na celu rozpoznanie samego sporu dotyczącego stosunku prawnego między stronami. Nie zachodzi zawisłość sprawy w stosunku do postępowania incydentalnego związanego ze sporem. Ma to znaczenie w szczególności w odniesieniu do postępowania zabezpieczającego, które zgodnie z art. 24 może toczyć się również przed sądem nie mającym jurysdykcji według konwencji. Przyjęcie stanu zawisłości w sytuacji, w której jedno z postępowań dotyczy zabezpieczenia roszczenia (np. ze względu na położony w danym państwie majątek pozwanego), przeczyłoby istocie regulacji art. 24, który ma za zadanie umożliwienie uzyskania skutecznego zabezpie-

---

<sup>19</sup> Wyrok ETS z dnia 8.12.1987 r., *Gubisch Maschinenfabrik/Palumbo*, nr 144/06, ECR 1987, s. 04861, nb 11.

<sup>20</sup> J. Kroppholler, *EuZP*, wyd. 6, art. 21, nb. 10.

<sup>21</sup> J. Kroppholler, *EuZP*, wyd. 6, art. 21, nb. 2.

<sup>22</sup> Wyrok ETS *Zegler/Salinitri*, z dnia 7.06.1984 r. Nr 129/83, ECR 1984, s. 2397; por. G. Jeger, *op. cit.*, s. 144.

czenia. Mogłoby bowiem dochodzić do blokowania postępowania zabezpieczającego przez dłużnika wszczynającego postępowanie merytoryczne lub incydentalne w innym kraju<sup>23</sup>.

W przypadku dwóch analogicznych postępowań incydentalnych toczących się równolegle (o ile w tych przypadkach można w ogóle mówić o zawisłości), proponuje się, aby stosować art. 21 konwencji<sup>24</sup>.

## **2.2. Położenie sądu i zasięg czasowy uregulowania**

Aby mógł znaleźć zastosowanie art. 21 konwencji, konieczne jest, aby sąd, przed którym toczy się już postępowanie, znajdował się w państwie będącym stroną konwencji. Przepis konwencji znajduje bowiem jedynie zastosowanie, gdy równoległe postępowania prowadzone są na obszarze jej obowiązywania. To lokalizacja sądu, a nie miejsce zamieszkania stron decyduje o zastosowaniu przepisu o zawisłości sprawy<sup>25</sup>.

Państwa, w których toczą się równoległe postępowania, w chwili rozpatrywania przez drugi sąd problemu zawisłości sprawy powinny być stronami konwencji. W odniesieniu do konwencji brukselskiej Trybunał wyraził zdanie, że przepis o zawisłości sprawy znajduje zastosowanie również wtedy, gdy pierwsza sprawa zawisła przed sądem w czasie, gdy pomiędzy dwoma państwami nie obowiązywała jeszcze konwencja, lecz sąd powołany jako pierwszy swą jurysdykcję ustalił na podstawie przepisów analogicznych do zasad konwencyjnych<sup>26</sup>. Zasada ta znajdzie zastosowanie w stanach faktycznych, objętych zakresem zastosowania konwencji lugańskiej, gdy polski sąd, przed którym sprawa wcześniej zawisła, zastosował przepis jurysdykcyjny odpowiadający regułom konwencji jeszcze przed wejściem jej w życie. Sąd zagraniczny ma obowiązek zachowania nakazu z art. 21 konwencji.

---

<sup>23</sup> J. Kropholler, *EuZP*, wyd. 6, art. 21, nb. 11; M. Pertegas-Sender, *Zawisłość sprawy oraz sprawy związane*, KPP 1999, nr 4, s. 744.

<sup>24</sup> M. Pertegas-Sender, *Zawisłość...*, s. 744.

<sup>25</sup> Wyrok ETS z dnia 27.6.1991 r. *Overseas Union Insurance/New Hampshire Insurance Company*, nr C-351/89, ECR I, s. 3317, nb. 13 i nast.; zob. również M. Pertegas-Sender, *Zawisłość...*, s. 738.

<sup>26</sup> Wyrok ETS z dnia 9.10.1997 r., *Van Horn/Cinnamond*, nr C-136/95, ECR, s. I-5451, nb. 27; zob. M. Pertegas-Sender, *Zawisłość...*, s. 738 i nast.



Odmiennej sytuacji dotyczy orzeczenie ETS w sprawie Tatry/Maciej Rataj<sup>27</sup>. Chodziło w niej m. in. o problem, czy art. 21 konwencji znajduje również zastosowanie, gdy w czasie jej obowiązywania między dwoma państwami jeden z sądów rozpatrujących sprawę oparł swą jurysdykcję nie na przepisach konwencji, lecz na innych, szczególnych krajowych lub konwencyjnych regulacjach. Trybunał wyraził zdanie, że nawet jeżeli sąd oparł swą jurysdykcję na innej, szczególnej konwencji międzynarodowej<sup>28</sup>, należy zastosować art. 21 konwencji. Przepis ten wymaga bowiem jedynie, aby postępowania toczyły się w różnych państwach konwencyjnych, bez względu na to, na jakim przepisie sądy oparły swą jurysdykcję<sup>29</sup>. Przyjmuje się, że jeżeli w szczególnych regulacjach dotyczących jurysdykcji nie zawarto odrębnych postanowień co do zawisłości sprawy, należy stosować przepisy konwencji<sup>30</sup>. Pozostaje to w związku z poglądem wyrażonym przez Trybunał, że dla zastosowania art. 21 nie ma znaczenia miejsce zamieszkania stron postępowania. W szczególności dyspozycją art. 21 objęty jest przypadek, gdy sąd rozpatruje sprawę, stosując swe wewnętrzne normy jurysdykcyjne na podstawie art. 4 konwencji wobec pozwanego, nie mającego miejsca zamieszkania w państwie konwencyjnym<sup>31</sup>.

### 2.3. Tożsamość stron

Artykuł 21 znajduje zastosowanie jedynie wtedy, gdy zarówno wcześniej, jak i później wszczęte postępowanie toczy się pomiędzy tymi samymi

---

<sup>27</sup> Wyrok ETS z dnia 6.12.1994 r., nr C-406/92, ECR 1994, s. I 5439, nb. 26 i nast. W odniesieniu do tego problemu por. H. S c h a c k, *Gerechtigkeit durch weniger Verfahren*, IPRax 1996, z. 2, s. 81.

<sup>28</sup> Zgodnie z art. 57 konwencji jej postanowienia nie naruszają porozumień międzynarodowych regulujących jurysdykcję, uznanie i wykonywanie orzeczeń dla szczególnych rodzajów spraw.

<sup>29</sup> Wyrok ETS z dnia 27.06.1999 r., *Overseas Union Insurance/New Hampshire Company*, nr C-351/89, ECR 1991, s. 3317, nb. 14; por. H. S c h a c k, *Gerechtigkeit...*, s. 81; H. G a u d e m e t - T a l l o n, *Les Conventions...*, s. 205.

<sup>30</sup> Tak też orzekł Trybunał w sprawie Tatry/Maciej Rataj nr C-406/92, ECR 1994, s. I 5439, w stosunku do zastosowanej przez jeden z sądów sprawie – konwencji z 1952 r. o zatrzymaniu statków pełnomorskich, która nie przewidywała odrębnych reguł w odniesieniu do zawisłości sprawy; zob. również M. P e r t e g a s - S e n d e r, *Zawisłość...*, s. 739.

<sup>31</sup> Wyrok ETS z dnia 27.06.1991 r. *Overseas Union Insurance/New Hampshire Insurance Company*, nr C-351/89, ECR s. I 3317, nb. 13 i nast.

stronami. Wyrażenie „pomiędzy tymi samymi stronami” powinno być wykładane przy zastosowaniu metody autonomicznej<sup>32</sup>.

Dla przyjęcia stanu zawisłości sprawy nie ma znaczenia rola procesowa danej strony w poszczególnym postępowaniu. Jak to się zresztą często dzieje, ta sama strona w jednym procesie może występować np. jako powód, w drugim jako pozwany<sup>33</sup>. Nieczęsto jednak rodzą się wątpliwości co do tożsamości stron w równoległych postępowaniach, zwłaszcza gdy w tej samej roli procesowej występuje więcej niż jeden podmiot.

Problem taki Trybunał rozważał w sprawie, w której ubezpieczyciel statku pozwał we Francji właściciela ładunku i jego ubezpieczyciela o pokrycie części kosztów wynikłych z awarii morskiej, a w równoległym postępowaniu w Danii ci ostatni wystąpili z roszczeniem o zwrot części kosztów przeciwko właścicielowi statku i jego najemcy<sup>34</sup>. W sprawie chodziło m.in. o ustalenie, czy za te same strony można dla zastosowania art. 21 uznać ubezpieczyciela i ubezpieczonego. W rozpatrywanej sprawie Trybunał wykluczył tożsamość pomiędzy tymi stronami. Stwierdził jednak, że uznanie ich za te same strony byłoby możliwe, gdyby interesy ubezpieczyciela i ubezpieczonego w stosunku do przedmiotu procesu były identyczne i nierozzerwalnie ze sobą związane. Miałyby to ten skutek, że wyrok dotyczący ubezpieczonego posiadałby powagę rzeczy osądzonej wobec ubezpieczyciela i na odwrót. Taką tożsamość interesów można by zdaniem Trybunału przyjąć np. w przypadku, gdy roszczenia pierwotnie przysługujące ubezpieczonemu dochodzi ubezpieczyciel po wstąpieniu w prawa zaspokojonego wierzyciela, przy czym ubezpieczony nie ma możliwości wpływu na postępowanie. Trybunał zastrzegł jednak, że gdy interesy stron umowy są rozbieżne, wykładnia art. 21 nie może pozbawiać stron możliwości dochodzenia roszczeń przeciw sobie nawzajem<sup>35</sup>.

---

<sup>32</sup> Wyroki ETS z dnia 6.12.1994 r., *Tatry/Maciej Rataj*, nr C-406/92, ECR 1994, s. I 5439, nr 30; z dnia 8.12.1987 r., *Gubisch Maschinenfabrik/Palumbo*, nr C-144/86, ECR 1987, s. 04861; J. Kropholler, *EuZP*, wyd. 6, art. 21, nb. 4.

<sup>33</sup> J. Kropholler, *EuZP*, wyd. 6, art. 21, nb. 4; H. Gaudemet-Tallon, *Les Conventions...*, s. 205; M. Pertegas-Sender, *Zawisłość...*, s. 742.

<sup>34</sup> Wyrok ETS z dnia 19.05.1998 r., *Drouot Assurances S.A./CMI Industrial Sites*, nr C-351/96, ECR 1998, s. I-03075.

<sup>35</sup> Wyrok ETS z dnia 19.05.1998 r., *Drouot Assurances S.A./CMI Industrial Sites*, nr C-351/96, ECR 1998, s. I-03075, nb. 19 i nast.

Dojść może także do sytuacji, w której niektóre ze stron występujących w pierwszym postępowaniu są również między innymi uczestnikami drugiego z postępowań dotyczących tego samego przedmiotu. Są to przypadki tzw. częściowej tożsamości podmiotowej. Pojawia się wtedy problem, czy i w stosunku do kogo sąd powołany później może stwierdzić stan zawisłości sprawy. Przyjmuje się, że sąd ten powinien zastosować art. 21 jedynie w odniesieniu do tych stron, które występują w obydwu postępowaniach jednocześnie. Co do pozostałych stron nie jest skuteczny zarzut litispendencji i w zasadzie możliwe byłoby wydanie wobec nich orzeczenia. Jednak, jak sugeruje Trybunał, należy stale mieć na uwadze rolę art. 21 zamieszczonego w rozdziale 8 konwencji, polegającą na unikaniu równoległych postępowań w tej samej sprawie lub w sprawach związanych. Choć nieuwzględnienie przez sąd faktu zawisłości sprawy za granicą nie stanowi przyczyny odmowy uznania orzeczenia, to jednak trzeba zauważyć, że w postępowaniach w tej samej sprawie toczących się równoległe istnieje możliwość zapadnięcia sprzecznych ze sobą orzeczeń, a tym samym wystąpienia sytuacji opisanej w art. 27 pkt 3 konwencji. Zgodnie z tym przepisem, wyłączone jest uznanie orzeczenia zapadłego w innym państwie członkowskim, jeżeli nie można go pogodzić z orzeczeniem wydanym pomiędzy tymi samymi stronami w państwie, w którym wystąpiono o uznanie<sup>36</sup>. Mając to na uwadze, aby zapobiec rozszczępieniu jurysdykcji pomiędzy dwoma sądami, Trybunał opowiada się za tym, aby sprawę zawisłą później – w zakresie, w którym występują pozostałe strony – rozpoznał na podstawie art. 22 konwencji sąd, przed którym sprawa zawisła wcześniej<sup>37</sup>. Przepis ten zezwala, w sprawach pozostających ze sobą w związku, na zawieszenie postępowania przez drugi sąd. Na jego podstawie sąd później powołany może również na wniosek strony stwierdzić brak swej jurysdykcji, jeżeli połączenie spraw jest dopuszczalne zgodnie z jego prawem, a sąd, przed którym sprawa zawisła wcześniej, ma jurysdykcję w obydwu sprawach.

---

<sup>36</sup> W odniesieniu do przewidzianej w art. 27 ust. 3 konwencji podstawy odmowy uznania orzeczenia zagranicznego szczegółowo A. W ł o s i ń s k a, *Odmowa uznania zagranicznego orzeczenia sądowego w świetle postanowień konwencji lugańskiej*, Kraków 2002, s. 258 i nast.

<sup>37</sup> Wyrok ETS z dnia 6.12.1994 r., Taty/Maciej Rataj nr C-406/92, ECR 1994, s. I 5439, nb. 33 i nast.; H. S c h a c k, *Gerechtigkeit...*, s. 81.

## **2.4. Tożsamość roszczenia**

Przesłanką, która była i nadal jest przedmiotem wielu kontrowersji, dotyczył dwu postępowań „tej samej sprawy” w ujęciu przedmiotowym. Chodzi tu o zakres, w którym sprawy są tożsame ze względu na to, co rozpoznaje sąd. Ma to znaczenie w szczególności wtedy, gdy dochodzonemu w jednym państwie roszczeniu o spełnienie świadczenia druga strona przeciwstawia np. żądanie stwierdzenia nieistnienia obowiązku świadczenia. Różne rozwiązania krajowe w tym zakresie różnią się od wykładni przyjętej przez Trybunał. Należy przy tym zaznaczyć, że w ramach konwencji tożsamość roszczenia rozpatrywana jest jako pojęcie doniosłe jedynie w zakresie skutków zawisłości sprawy. Wszelkie kwestie dotyczące prawomocności orzeczeń zostały pozostawione wewnętrznym regulacjom krajowym

### **a) wybrane krajowe systemy prawne**

W niemieckiej doktrynie i praktyce w zakresie zawisłości sprawy przeważa wąskie rozumienie tożsamości przedmiotowej postępowań. Jest ona określana na podstawie żądań pozwu, przy czym nie ma znaczenia ich prawne uzasadnienie. Nawet jeżeli żądania stron w różnych postępowaniach dotyczą tej samej sprawy, lecz zawierają różne wnioski, przyjmuje się, że sprawy te nie są tożsame w stopniu pozwalającym przyjąć stan *litis pendentis*. Wyjątek stanowią sytuacje, w których przedmiot drugiego postępowania jest jedynie dokładnym odwróceniem żądań podniesionych w pierwszym postępowaniu lub też jest w tych roszczeniach „zawarty”. W konsekwencji, według poglądu dominującego w niemieckiej nauce, jeżeli w stosunku do żądania świadczenia później wniesione będzie żądanie ustalenia zobowiązania, to zasadny będzie zarzut zawisłości sprawy, ponieważ żądanie wykonania zobowiązania ma szerszy zakres, obejmujący zawsze kwestię stwierdzenia obowiązku świadczenia, stąd niejako ją „pochłania”. Odwrotne skutki wystąpią, jeżeli po żądaniu ustalenia istnienia zobowiązania ostatecznie wniesiony zostanie pozew o świadczenie. W tej sytuacji postępowania będą mogły toczyć się równoległe<sup>38</sup>. Natomiast w ogóle nie dopuszcza się tożsamości pomiędzy

---

<sup>38</sup> Choć niemiecki Trybunał Federalny bada często, czy strona wnosząca jako pierwsza żądanie stwierdzenia istnienia zobowiązania ma w tym na tyle ważny interes prawny, że

powództwem o stwierdzenie nieważności umowy a żądaniem wykonania wynikającego z niej zobowiązania<sup>39</sup>. Prowadzi to do niezbyt częstego uwzględniania zarzutu zawisłości sprawy w niemieckiej praktyce.

W prawie francuskim i pokrewnych systemach tożsamość spraw jest również rozumiana wąsko. Art. 100 *Code de procédure civile* dla uzasadnienia zarzutu zawisłości wymaga, aby jednocześnie identyczne były przedmiot sporu oraz podstawa żądania<sup>40</sup>.

Brytyjskie prawo procesowe pozostawia kwestię uwzględnienia zarzutu zawisłości uznaniu sądu. Nie istnieje obowiązek zawieszenia postępowania lub odrzucenia pozwu w przypadku toczącego się równolegle postępowania pomiędzy tymi samymi stronami, co do tego samego przedmiotu. Kwestia podjęcia decyzji co do dalszego toku postępowania należy do zakresu zagadnienia *forum non conveniens*<sup>41</sup>.

#### **b) konwencja z Lugano i rozporządzenie nr 44/2001**

Artykuł 21 konwencji z Lugano i odpowiadający mu przepis art. 27 rozporządzenia nr 44/2001 regulują pozytywny konflikt jurysdykcyjny pomiędzy sądami państw, w których obowiązują. Fakt, że normy te dotyczą postępowań toczących się w państwach, które łączy stosowanie wspólnych reguł, ma bardzo wyraźny wpływ na dokonywaną przez Trybunał wykładnię przepisów o zawisłości sprawy. W orzecznictwie ETS stale pojawiają się bowiem rozważania dające wyraz dążeniu do uzyskania jak największej jednolitości w stosowaniu konwencji oraz zapobiegania nieuznawaniu orzeczeń wydanych w państwach członkowskich ze względu na ich sprzeczność (odmowa uznania na podstawie art. 27 pkt 3 konwencji).

To, jak szeroko sąd rozumieć będzie pojęcie „tożsamości sprawy”, ma decydujący wpływ na ostateczny kształt regulacji dotyczącej stanu zawisłości sprawy i na skuteczność zarzutu powołującego się na *lis alibi*

---

nie da się tej sprawy rozstrzygnąć również w procesie o świadczenie; zob. H. Prütting, *Rechtshängigkeit im IZPR und der Begriff des Streitgegenstandes*, [w:] *Gedächtnisschrift für Lüderitz*, München 2000, s. 626.

<sup>39</sup> W-D. Walker, *Die Streitgegenstandslehre und die Rechtsprechung des EuGH – nationales Recht unter gemeineuropäischem Einfluß*, *Zeitschrift für Zivilprozess* (dalej: ZZP) 1998, z. 4, s. 432 i nast.

<sup>40</sup> H. Prütting, *Rechtshängigkeit...*, s. 627.

<sup>41</sup> H. Prütting, *Rechtshängigkeit...*, s. 627.

*pendens*. Wąskie ujmowanie tego pojęcia sprawia, że tylko niewiele procesów można określić jako toczące się w tej samej sprawie. Jeżeli zaś określenie „w tej samej sprawie” wykładane jest szerzej, więcej będzie przypadków, w których sąd będzie musiał podjąć czynności przewidziane w przepisach o stanie zawisłości sprawy.

**c) orzecznictwo ETS – szerokie rozumienie tożsamości roszczenia**

W kluczowym dla omawianej kwestii orzeczeniu w sprawie *Gubisch Maschinenfabrik/Palumbo*<sup>42</sup> Trybunał uznał, że sformułowania użyte w konwencji dla określenia stanu zawisłości sprawy powinny być wykładane przy zastosowaniu tzw. metody autonomicznej. Polega ona na oznaczeniu pojęć użytych w przepisie zgodnie z celem przepisu i wewnętrznym systemem regulacji konwencji jako takiej, bez bezpośredniego czerpania z rozwiązań krajowych<sup>43</sup>. Taka metoda wykładni według Trybunału ma zastosowanie również do pojęcia tożsamości sprawy. Wyrok ten położył w dużej mierze kres dyskusjom dotyczącym określania tożsamości roszczeń na podstawie zbiegających się praw procesowych sądów dwóch lub więcej państw. Zgodnie z poglądami reprezentowanymi w tych rozważaniach, zawisłość sprawy w rozumieniu art. 21 miała zachodzić, gdy spełnione były odpowiednie przesłanki przewidziane w obu procedurach krajowych. Według innego poglądu, decydujący miał być zakres skutków prawomocności przypisywany wyrokowi pierwszego sądu przez jego prawo. Podejście to wiązało się z koniecznością szczegółowego i czasochłonnego badania przez sąd prawa państwa, w którym toczy się drugie postępowanie. Nietrudno się domyśleć, że mogło to również prowadzić do niepewności co do wyniku ustaleń sądu<sup>44</sup>. Orzeczenie Trybunału miało m.in. na celu usunięcie takich wątpliwości. Drugi wyrok Trybunału dotyczący kwestii tożsamości roszczenia zapadł w sprawie *Tatry/Maciej Rataj*<sup>45</sup>. Zostały w nim rozwinięte założenia będące podstawą wyroku w sprawie *Gubisch/Palumbo*.

---

<sup>42</sup> Wyrok ETS z dnia 8.12.1987 r., nr 144/06, ECR 1987, s. 04861.

<sup>43</sup> Wyrok ETS z dnia 8.12.1987 r., *Gubisch Maschinenfabrik/Palumbo*, nr 144/06, ECR 1987, s. 04861, nb. 11.

<sup>44</sup> H. R ü ß m a n n, *Die Streitgegenstandslehre und die Rechtsprechung des EuGH – nationales Recht unter gemeineuropäischem Einfluß?*, ZZP 1998, z. 4, s. 404.

<sup>45</sup> Wyrok ETS z dnia 6.12.1994 r., Nr C-406/92, ECR 1994, s. I 5439.

#### **d) Pojęcie tej samej sprawy – przedmiot i podstawa żądania**

Polska wersja art. 21 konwencji z Lugano posługuje się wyrażeniem „to samo roszczenie”. Tak samo sformułowany jest tekst niemieckojęzyczny. W orzecznictwie w odniesieniu do konwencji brukselskiej Trybunał dla dookreślenia tego pojęcia w drodze wykładni autonomicznej nawiązał m.in. do wersji francuskiej art. 21, w której mowa jest o „*le même objet et la même cause*” żądania<sup>46</sup>. Oddaniu znaczenia tych określeń najlepiej służą polskie wyrażenia „ten sam przedmiot i ta sama podstawa”. We francuskiej i w większości pozostałych wersji językowych konwencji dokonuje się rozróżnienia pomiędzy przedmiotem i podstawą powództwa<sup>47</sup>.

#### **e) Podstawa żądania**

W orzeczeniu Gubisch/Palumbo Trybunał jako wspólną dla obydwu powództw podstawę żądania określił „ten sam stosunek umowny”<sup>48</sup>. Nie wynika jednak z tego jeszcze, czy chodzi o okoliczności faktyczne będące podstawą roszczenia, czy też o stosunek prawny wyznaczony przez odpowiednie normy prawa materialnego<sup>49</sup>. W późniejszym orzecznictwie Trybunał stwierdził, że podstawą roszczenia w rozumieniu art. 21 konwencji jest zarówno stan faktyczny w sprawie, jak i przepis, na którym oparto żądanie<sup>50</sup>. W wykładni tej upatruje się nawiązania do wewnętrznego prawa francuskiego, w którym podstawa powództwa oznacza okoliczności faktyczne podane dla uzasadnienia słuszności roszczenia<sup>51</sup>. Pojęcie podstawy żądania otrzymało w orzecznictwie Trybunału bardzo szerokie znaczenie i używane jest do opisanego pewnych ram prawnych, wyznaczonych przez stosunek prawny pomiędzy stronami na tle określonych

---

<sup>46</sup> Wyrok ETS z dnia 8.12.1987 r., *Gubisch Maschinenfabrik/Palumbo*, nr 144/06, ECR 1987, s. 04861, nb. 14; por. J. Kroppholler, *EuZP*, wyd. 6, art. 21, nb. 6; H. Rübmann, *Die Streitgegenstandslehre...*, s. 404.

<sup>47</sup> P. Mercier, B. Dutoit, *L'Europe Judiciaire: les Conventions de Bruxelles et de Lugano*, Bâle i Frankfurt n. M. 1991, s. 111.

<sup>48</sup> Wyrok ETS z dnia 8.12.1987 r., nr 144/06, ECR 1987, s. 04861, nb. 15; zob. H. Gaudemet-Tallon, *Les Conventions...*, s. 207.

<sup>49</sup> H. Rübmann, *Die Streitgegenstandslehre...*, s. 404 i nast.

<sup>50</sup> Wyrok ETS z dnia 6.12.1994 r., Tatry/Maciej Rataj nr C-406/92, ECR 1994, s. I 5439, nb. 38.

<sup>51</sup> H. Rübmann, *Die Streitgegenstandslehre...*, s. 405.

okoliczności faktycznych. Idąc dalej, Trybunał doszedł nawet do wniosku, że powództwo o ustalenie nieistnienia zobowiązania i żądanie zapłaty odszkodowania mają tę samą podstawę nawet wtedy, gdy np. wynikają z odrębnych, lecz identycznych umów, dotyczących tego samego towaru przewożonego łącznie i uszkodzonego w tych samych okolicznościach<sup>52</sup>.

#### f) Przedmiot żądania

Ponadto, aby można było mówić o tożsamości spraw w ramach konwencji, należy ustalić, czy obydwaj powództwa oparte na tej samej podstawie mają również ten sam przedmiot. Jako przedmiot żądania Trybunał określił jego cel, tzn. to, czego domaga się powód. Należy jednak dodać, że Trybunałowi nie chodzi tu o formalną identyczność powództw, czyli możliwość takiej samej ich kwalifikacji jako należących do określonych rodzajów powództw<sup>53</sup>. Dla przyjęcia tożsamości przedmiotu żądania nie ma znaczenia ani cel w rozumieniu rodzaju żądanej ochrony prawnej, tzn. ustalenie, ukształtowanie stosunku prawnego czy zasądzenie świadczenia, ani też zakres żądań pozwu<sup>54</sup>. Także znany w niektórych systemach prawnych podział powództw na *in rem* (odnoszące się do rzeczy) i *in personam* (dotyczące odpowiedzialności osób) nie ma w tym zakresie żadnego znaczenia<sup>55</sup>. Cel żądania jest zatem rozumiany szeroko i dotyczy określonej, kluczowej dla obydwu powództw kwestii, stąd żądanie podniesione przed sądem i powództwo skierowane na wykazanie braku podstaw żądania mają w rozumieniu Trybunału ten sam cel<sup>56</sup>.

Podsumowując, na użytek stosowania konwencji sąd nie powinien wyklądać zawartego w art. 21 ust. 1 wyrażenia „to samo roszczenie” w sposób odpowiadający materialnemu znaczeniu, lecz zgodnie z ustaloną przez Trybunał wykładnią ustalać, czy obydwaj żądania mają ten sam „punkt ciężkości” (niem. *Kernpunkt*). Takie – specyficzne dla konwencji

<sup>52</sup> Wyrok ETS z dnia 6.12.1994 r., Tetry/Maciej Rataj nr C-406/92, ECR 1994, s. I 5439, nb. 39.

<sup>53</sup> Wyrok ETS z dnia 8.12.1987 r., *Gubisch Maschinenfabrik/Palumbo*, nr 144/06, ECR 1987, s. 04861, nb. 17; por. H. Gaudemet-Tallon, *Les Conventions...*, s. 207; P. Mercier, B. Dutoit, *L'Europe Judiciaire*, s. 112.

<sup>54</sup> H. Rüßmann, *Die Streitgegenstandslehre...*, s. 405.

<sup>55</sup> Wyrok ETS z dnia 6.12.1994 r., Tetry/Maciej Rataj nr C-406/92, ECR 1994, s. I 5439, nb. 47, zob. J. Kropholler, *EuZP*, wyd. 6, art. 21, nb. 9.

<sup>56</sup> Wyrok ETS z dnia 6.12.1994 r., Tetry/Maciej Rataj nr C-406/92, ECR 1994, s. I 5439, nb. 42.



– rozumienie tożsamości celu powództw prowadzi do niezwykle doniosłych wniosków w zakresie ustalania tożsamości żądań stron. Zgodnie z tą wykładnią, wspólny punkt, sprowadzający się do kwestii stwierdzenia odpowiedzialności, posiadają np. żądania ustalenia istnienia lub nieistnienia zobowiązania i jego wykonania<sup>57</sup>. Godzi się zatem przeanalizować sytuacje, w których, zgodnie z orzecznictwem ETS, do konwencji brukselskiej powinien wystąpić stan zawisłości sprawy.

### **g) Powództwo o wykonanie zobowiązania i żądanie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego**

Tego rodzaju konfiguracja żądań stron wystąpiła w sprawie Gubisch/Palumbo<sup>58</sup>. Włoska spółka Palumbo pozwała w Rzymie niemieckiego kontrahenta, żądając stwierdzenia bezskuteczności zawartej przez strony umowy sprzedaży, powołując się na to, że pozwany cofnął oświadczenie woli zawierające ofertę, zanim dotarło ono do drugiej strony. Z ostrożności powód wniósł ponadto o ustalenie nieważności umowy ze względu na braki co do konsensu pomiędzy stronami a ewentualnie o jej rozwiązanie wobec niedotrzymania przez drugą stronę terminu dostawy. Spółka niemiecka podniosła przed włoskim sądem zarzut zawisłości sprawy, twierdząc, że między nią a Palumbo toczy się już w Niemczech postępowanie z powództwa Gubisch Maschinenfabrik o zapłatę za zakupione u niej urządzenie. Trybunał zwrócił uwagę na okoliczność, że w sprawie istnieje zagadnienie wspólne dla żądania ustalenia bezskuteczności (unieważnienia lub rozwiązania umowy) i roszczenia o wykonanie umowy. Chodzi bowiem o podstawową kwestię skuteczności samej umowy, o to, czy wiąże ona strony, powodując istnienie ich obowiązków<sup>59</sup>. Mając to na uwadze, Trybunał stwierdził, że w takim przypadku obydwa powództwa oparte na tym samym stosunku umownym mają ten sam przedmiot. Żądanie wykonania umowy wymaga bowiem ustalenia, że uzasadniająca je umowa jest skuteczna.

---

<sup>57</sup> Wyrok ETS z dnia 8.12.1987 r., *Gubisch Maschinenfabrik/Palumbo*, nr 144/06, ECR 1987, s. 04861, nb. 15 oraz z dnia 6.12.1994 r., *Tatry/Maciej Rataj* nr C-406/92, ECR 1994, s. I 5439, nb. 42.

<sup>58</sup> Wyrok ETS z dnia 8.12.1987 r., nr 144/06, ECR 1987.

<sup>59</sup> Wyrok ETS z dnia 8.12.1987 r., *Gubisch Maschinenfabrik/Palumbo*, nr 144/06, ECR 1987, s. 04861, nb. 16; zob. również P. Mercier, B. Dutoit, *L'Europe Judiciaire*, s. 112.

### **h) Powództwo o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego a żądanie spełnienia świadczenia**

Niezwykłe doniosłe skutki dla ukształtowania wzajemnej sytuacji procesowej stron miał wyrok Trybunału w sprawie Tatry/Maciej Rataj<sup>60</sup>. Chodziło w niej o rozstrzygnięcie, czy wcześniej wniesione żądanie ustalenia nieistnienia odpowiedzialności za szkodę uzasadnia również zarzut zawisłości sprawy wobec później wniesionego powództwa o wypłatę odszkodowania. Miało to kluczowe znaczenie dla kwestii, czy w zasięgu zastosowania konwencji wcześniej wniesione powództwo o ustalenie nieistnienia zobowiązania skutkuje zablokowaniem dochodzenia roszczenia o spełnienie świadczenia. W wyroku Trybunał opowiedział się za stosowaniem zasady pierwszeństwa sprawy wcześniej zawisłej, bez względu na to, czy dotyczy ona żądania wykonania zobowiązania, czy też zaprzeczenia jego istnienia. Trybunał uznał zatem, że nie ma znaczenia to, która sprawa: o ustalenie zobowiązania czy o jego wykonanie zawisła przed sądem wcześniej<sup>61</sup>. Ma to olbrzymie znaczenie, jeśli zważyć, że zgodnie z tym wyrokiem dłużnikowi przyznano możliwość odpowiednio wcześniejszego pozwania wierzyciela w bardziej dogodnym dla siebie miejscu, żądając przed sądem ustalenia np. nieistnienia jego zobowiązania. Wierzyciel może w takiej sytuacji jedynie wnieść powództwo wzajemne do sądu, w którym sprawa już zawisła, zgodnie z art. 6 pkt 3 konwencji. Gdyby zdecydował się na wytoczenie procesu w innym państwie konwencyjnym, napotkałby na konsekwencje zawisłości sprawy określone w art. 21. Orzeczenie Trybunału chwalono za to, że wyrównuje szanse dłużnika i wierzyciela w określeniu sądu, który będzie rozpoznawać spór powstały na podstawie tego samego stosunku prawnego i tych samych okoliczności faktycznych. Niewątpliwie było ono w porównaniu do krajowych rozwiązań bardzo nowatorskie. Na przykład w niemieckim postępowaniu cywilnym pierwszeństwo w rozpoznaniu przyznaje się wcześniej zawisłej sprawie o spełnienie świadczenia, w stosunku do żądania ustalenia istnienia obowiązku. Natomiast, mimo głosów skłaniających się ku pogładowi Trybunału wyrażonemu w sprawie Tatry/Maciej Rataj, większość odmawia

---

<sup>60</sup> Wyrok ETS z dnia 6.12.1994 r., nr C-406/92, ECR 1994, s. I 5439.

<sup>61</sup> Wyrok ETS z dnia 6.12.1994 r., Tatry/Maciej Rataj nr C-406/92, ECR 1994, s. I 5439; zob. J. Kropholler, *EuZP*, wyd. 6, art. 21, nb. 8.

wcześniejszemu powództwu o ustalenie interesu prawnego w uzyskaniu takiego rozstrzygnięcia i nakazuje powodowi dochodzenie swego żądania w ramach sprawy o spełnienie świadczenia<sup>62</sup>.

## **2. 5. Konsekwencje wykładni przez ETS na podstawie analizy interesów procesowych – wymiaru sprawiedliwości i stron**

Wykładnia dokonywana przez ETS, a w szczególności szerokie ujmowanie zakresu tożsamości sprawy w porównaniu do uregulowań i poglądów panujących w państwach członkowskich, stanowi bez wątpienia krok bardzo śmiały. Ma on doniosłe konsekwencje w odniesieniu do zakresu obowiązków sądu, który, mając np. do czynienia z równoległą, wcześniej zawisłą sprawą o ustalenie nieistnienia zobowiązania, musi zawiesić postępowanie. Nie są całkowicie pozbawione podstaw twierdzenia, że wykładnia ta może prowadzić do zbyt daleko idących i restrykcyjnych skutków<sup>63</sup>. Stosując konwencję, sądy są bowiem zobowiązane do przestrzegania przepisu o litispendencji w sytuacjach, w których zgodnie z prawem krajowym pomiędzy dwoma sprawami zachodziłby jedynie pewien związek, uzasadniający najwyżej możliwość ich wspólnego rozpoznania.

Daleko idące konsekwencje wykładni art. 21 przyjętej przez Trybunał powinny zatem znajdować uzasadnienie w szczególnych racjach europejskiego wymiaru sprawiedliwości. Należy bliżej przyjrzeć się skutkom takiej interpretacji przepisu i zbadać, czy istnieją racje dostatecznie ją usprawiedliwiające.

### **a) unikanie sprzecznych orzeczeń**

Ważnym celem, którym kierowali się twórcy konwencji i na który stale powołuje się Trybunał, jest zapobieganie wydawaniu sprzecznych ze sobą orzeczeń przez sądy poszczególnych państw. Trybunał opowiedział się za autonomiczną i bardzo szeroką wykładnią pojęcia tożsamości rozszczenia. Taka interpretacja nie jest oparta na żadnym z rozwiązań krajowych, które o wiele wężiej ujmują tę przesłankę skuteczności zarzutu zawisłości

---

<sup>62</sup> H. Rüßmann, *Die Streitgegenstandslehre...*, s. 410 oraz cytowana tam literatura.

<sup>63</sup> H. Gaudemet-Tallon, *Les Conventions...*, s. 207.

sprawy<sup>64</sup>. Sprawia ona, że często może dochodzić do zastosowania art. 21 konwencji. Wobec tego w ramach konwencji, w sprawach między tymi samymi stronami i o to samo roszczenie, praktycznie nie powinny zapadać merytoryczne orzeczenia sądów różnych państw. Podkreśla się w literaturze, że omawiana wykładnia doprowadziła do znacznego zmniejszenia liczby wzajemnie sprzecznych orzeczeń na obszarze obowiązywania konwencji. Jak już wskazano, z art. 21 funkcjonalnie związana jest norma art. 27 pkt 3 konwencji, zgodnie z którym nie może być uznane orzeczenie zapadłe w innym państwie członkowskim, jeżeli nie jest ono do pogodzenia z orzeczeniem wydanym pomiędzy tymi samymi stronami w państwie, w którym wystąpiono o uznanie<sup>65</sup>. Zgodnie z tym przepisem, w razie takiej sprzeczności pierwszeństwo ma orzeczenie zapadłe w państwie, w którym żąda się uznania<sup>66</sup>. Do sytuacji przewidzianej w art. 27 pkt 3 dochodzi, gdy rozstrzygnięcie jednego sądu wyklucza orzeczenie drugiego pod względem swych skutków prawnych<sup>67</sup>, np. w jednym państwie orzeczono obowiązek świadczenia, a w drugim ustalono, że dłużnik nie jest zobowiązany. Co jest zrozumiałe, taka własnie sprzeczność występuje pomiędzy rozbieżnymi orzeczeniami wydanymi w tej samej sprawie lub gdy pomiędzy rozpatrywanymi sprawami występuje ścisły związek. Częste stosowanie art. 21 wskutek wykładni Trybunału spowodowało, że rzadko sięga się do art. 27 pkt 3, aby orzeczeniu odmówić wykonania<sup>68</sup>. Zapobiega to powstawaniu rozbieżności w zakresie ochrony prawnej strony, która w sytuacji opisanej w art. 27 pkt 3 w jednym kraju może liczyć na uznanie orzeczenia sądu, w innym jednak odmawia się temu rozstrzygnięciu skuteczności. Unikanie niemożliwych do pogodzenia orzeczeń

---

<sup>64</sup> Por. H. Prütting, *Rechtshängigkeit...*, s. 628; W-D. Walker, *Die Streitgegenstandslehre...*, s. 433.

<sup>65</sup> Trybunał podkreśla, że celem art. 21 jest właśnie zapobieganie sytuacjom przewidzianym w art. 27 ust. 3 konwencji i przez to wzmocnienie ochrony prawnej podmiotów z siedzibą w państwach członkowskich; por. wyrok ETS z dnia 8.12.1987 r., *Gubisch Maschinenfabrik/Palumbo*, nr 144/06, ECR 1987, s. 04861, nb. 8 i nast. Na temat pojęcia niemożliwych do pogodzenia orzeczeń H. Schack, *Widersprechende Urteile...*, s. 141.

<sup>66</sup> Por. A. Włosińska, *Odmowa uznania...*, s. 271 i nast.

<sup>67</sup> Wyrok ETS z dnia 4.2.1988 r., *Hoffmann/Krieg*, nr 145/86, ECR 1988, s. 654, nb. 22. W odniesieniu do wzajemnie wykluczających się orzeczeń szerzej A. Włosińska, *Odmowa uznania...*, s. 266 i nast.

<sup>68</sup> Por. H. Prütting, *Rechtshängigkeit...*, s. 628.

przyczynia się zatem do realizacji leżącego u podstaw systemu konwencyjnego postulatu tworzenia maksymalnych ułatwień w uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń, a co za tym idzie, wzmacniania ochrony prawnej.

### **b) kwestia zachowania równych pozycji procesowych pomiędzy stronami – prawo określenia właściwego sądu**

W swym orzeczeniu w sprawie Tatry/Maciej Rataj<sup>69</sup> Trybunał wypowiedział się za bezwarunkowym stosowaniem zasady pierwszeństwa w rozstrzyganiu pozytywnego konfliktu jurysdykcyjnego. Wskutek przyjęcia tej zasady obowiązek zawieszenia postępowania powstaje po stronie drugiego sądu bez względu na to, czy wcześniej zawisła sprawa dotyczy żądania spełnienia świadczenia, czy też toczy się z powództwa dłużnika o ustalenie nieistnienia obowiązku. Często widziane jest w tym dążenie do zapewnienia obydwu stronom równości w uprawnieniach procesowych<sup>70</sup>. Tak samo jak wierzyciel, dłużnik może bowiem pozwać drugą stronę przed sąd, w miejscu bardziej dla siebie dogodnym<sup>71</sup>. Wierzycielowi pozostaje zaś jedynie wniesienie powództwa wzajemnego przed tym, nierzadko odległym sądem. W przeciwnym razie może on się narazić na wydanie niekorzystnego dla siebie orzeczenia. Co jest jednak niezmiernie ważne dla wielu wierzycieli – przez czas trwania procesu w innym państwie konwencyjnym, art. 21 nie pozwala na wszczęcie równoległego postępowania dotyczącego obowiązku świadczenia.

Oczywiście, zasadniczo jako pozytywne należy ocenić dążenie do stworzenia stronom równych szans na kształtowanie swych pozycji procesowych i przedstawienie swych racji przed sądem. Pojawiają się jednak wątpliwości co do całkowitej słuszności tego postulatu, jeżeli zważyć powstałą przez to możliwość manipulowania właściwością sądu poprzez np. wszczęcie postępowania w odległym państwie, w którym notoryczna jest prze-

---

<sup>69</sup> Wyrok ETS z dnia 6.12.1994 r., nr C-406/92, ECR 1994, s. I 5439, nb. 44.

<sup>70</sup> J. K r o p h o l l e r, *EuZP*, wyd. 6, art. 21, nb. 8; bardziej krytycznie W-D. W a l k e r, *Die Streitgegenstandslehre...*, s. 446 i nast.; por. również Ch. K o h l e r, *Die Revision des Brüsseler und des Luganer Übereinkommens über die gerichtliche Zuständigkeit und die Vollstreckung gerichtlicher Entscheidungen in Zivil- und Handelssachen – Generalia und Zuständigkeitsproblematik*, [w:] *Revision des EuGVÜ – Neues Schiedsverfahrensrecht*, Bielefeld 2000, s. 26 i nast.

<sup>71</sup> Por. Ch. K o h l e r, *Die Revision...*, s. 27.

wlekłość postępowania. Jeżeli wcześniej zawisła sprawa toczy się kilka lat lub dłużej<sup>72</sup>, można postawić sobie pytanie, czy w takich przypadkach uregulowanie konwencji nie prowadzi w efekcie do faktycznego odebrania wierzycielowi możliwości dochodzenia swych roszczeń przed sądem. Takie konsekwencje zastosowania art. 21 konwencji mogą stanowić naruszenie prawa do sądu, ustanowionego m.in. w art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>73</sup>.

### **c) skuteczna ochrona prawna stron postępowań – zasada prawa do sądu, art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności**

Wobec niezwykle szeroko ujętego pojęcia tożsamości roszczenia dochodzonego w obydwu sprawach i możliwości blokowania procesów o świadczenie poprzez wcześniejsze żądanie ustalenia nieistnienia zobowiązania, może nieraz dojść do zagrożenia prawa wierzyciela do sądu. Można się bowiem dopatrywać naruszenia art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, gdy latami toczy się w odległym państwie postępowanie o ustalenie, a jedyne, co może zrobić wierzyciel, to wnieść tam powództwo wzajemne (zresztą, o ile dopuszcza to obca procedura)<sup>74</sup>. W takich sytuacjach nie zostaje osiągnięty jeden z najważniejszych celów konwencji, polegający na wzmocnieniu ochrony prawnej osób zamieszkałych w państwach konwencyjnych<sup>75</sup>.

Postanowienie art. 21 konwencji lugańskiej (odpowiadające art. 27 rozporządzenia nr 44/2001) opiera się na założeniu równej wartości, kompetencji i efektywności wymiarów sprawiedliwości państw członkowskich. O ile założenie to słuszne jest z reguły w odniesieniu do równoległych postępowań w ramach sądownictwa krajowego, to może ono budzić wątpliwości, mając na uwadze nadal istniejące jednak duże różnice w skuteczności pracy sądów w różnych krajach. Efektywność wymiaru sprawiedliwości powinna oznaczać przede wszystkim zapewnienie stronom ochrony prawnej przez sprawnie działające sądy. Tym-

---

<sup>72</sup> Por. przypadek podany przez H. Prüttinga, *Rechtshängigkeit...*, s. 625.

<sup>73</sup> Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284.

<sup>74</sup> O tym m.in. W-D. Walker, *Die Streitgegenstandslehre...*, s. 447 i nast.

<sup>75</sup> Por. preambuły do konwencji z Lugano i rozporządzenia nr 44/2001.

czasem w niejednym przypadku sąd, przed którym sprawa zawisła jako pierwsza, dopuszcza do znacznej przewlekłości postępowania, przez co blokowane jest postępowanie w innym państwie. Powstaje zatem pytanie, co może uczynić strona, której prawo do sądu zostało w ten sposób naruszone i czy sąd, przed którym sprawa zawisła później, może nie zastosować się do nakazu art. 21 konwencji. Zgodnie np. z zapatrywaniem niemieckiego Trybunału Federalnego, o ile regułą powinno być stosowanie art. 21 konwencji, to zawisłość sprawy przed obcym sądem nie powinna być brana pod uwagę, gdy poprzez przewlekłe postępowanie za granicą dojdzie do niedopuszczalnego naruszenia prawa strony do sądu<sup>76</sup>. Rozwiązanie to, sprowadzające się do stosowania pewnego rodzaju procesowej klauzuli porządku publicznego, wydaje się być celowe, przy założeniu, że jest to środek stosowany w sytuacjach wyjątkowych i że sądownictwa państw stron konwencji powinny się stopniowo do siebie upodabniać, przynajmniej pod względem jakości wymiaru sprawiedliwości. W literaturze pojawiają się jednak nie pozbawione uzasadnienia głosy, że takie doraźne działanie nie może zadowalać jako rozwiązanie systemowe<sup>77</sup>. Ponadto trudno wymagać od strony, aby oczekiwała na stwierdzenie przez sąd naruszenia jej praw przez sąd obcy – co w niejednym przypadku mogłoby nastąpić dopiero po kilku latach, kiedy przewlekłość postępowania nie budziłaby już wątpliwości.

### 3. Propozycje zmian

Wobec licznych wątpliwości powstałych w związku z zagadnieniem tożsamości sporu, w ramach prac nad reformą konwencji brukselskiej i lugańskiej pojawiły się liczne propozycje zmian art. 21<sup>78</sup>. Jedna z nich zakłada różnicowanie pomiędzy powództwami o wykonanie zobowiązania i o ustalenie oraz wprowadza ramy czasowe, w których nie jest skuteczny

---

<sup>76</sup> Por. H. Prütting, *Rechtshängigkeit...*, s. 630 i tam cytowane orzeczenia Trybunału Federalnego.

<sup>77</sup> Por. H. Prütting, *Rechtshängigkeit...*, s. 630.

<sup>78</sup> Por. sprawozdanie K. Kerameusa i H. Prüttinga, *Die Revision des EuGVÜ – Bericht über ein Grotius-Projekt*, *Zeitschrift für Zivilprozeß International (ZZPInt.)* 1998, z. 3, s. 269 i nast. Proponowano m.in. rezygnację z zasady pierwszeństwa sprawy wcześniej zawisłej, gdy dotyczy ona ustalenie nieistnienia umowy lub zobowiązania; zob. opracowanie Ch. Kohlera, *Die Revision...*, s. 27 i nast.

zarzut zawisłości sprawy o ustalenie. Zgodnie z projektem, do dotychczasowego tekstu art. 21 miał być dodany nowy ustęp o następującej treści: „przepis ust. 1 nie ma zastosowania, gdy sprawa zawisła wcześniej dotyczy ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego i gdy w ciągu sześciu miesięcy od wniesienia tego powództwa w sądzie innego państwa konwencyjnego zawiśnie pomiędzy tymi samymi stronami i o to samo roszczenie sprawa o spełnienie świadczenia”. Podkreśla się, że ze względu na korektę w postaci sześciomiesięcznego terminu takie rozwiązanie nie zmuszałoby Trybunału do zmiany szerokiej wykładni pojęcia tożsamości roszczenia. Wątpliwe jest zresztą, czy inne rozumienie tego pojęcia znacznie ulepszyłyby funkcjonowanie regulacji art. 21 konwencji<sup>79</sup>. Ponadto, zgodnie z projektem zachowany byłby co do zasady priorytet sprawy wcześniej zawisłej. Pozwalałoby to wierzycielowi wnieść powództwo i skutecznie dochodzić spełnienia świadczenia już po powzięciu wiadomości (najczęściej przez doręczenie pozwu) o toczącej się przeciwko niemu sprawie o ustalenie. Wydaje się, że okres sześciu miesięcy wystarczałby na podjęcie tych czynności. Po jego upływie byłoby wiadomo, czy może się dalej toczyć sprawa zawisła wcześniej, czy też pierwszeństwo miałby proces o świadczenie<sup>80</sup>. Nie da się pominąć zarzutu, że propozycja ta zakłada faworyzowanie grupy powództw określonych ze względu na rodzaj żądania. Jednak należy przyznać, że pozwalałaby ona na usunięcie najbardziej dotkliwych skutków stosowania art. 21, polegających na blokowaniu spraw o świadczenie wcześniejszym wnoszeniem powództw o ustalenie (co stanowi w istocie formę *forum shopping*)<sup>81</sup>. Tej i innych zgłaszanych propozycji reformy nie uwzględniono w tekście rozporządzenia nr 44/2001. Artykuł 27 rozporządzenia przejmuje dokładnie brzmienie art. 21 konwencji brukselskiej (oraz konwencji lugańskiej). Ustawodawca europejski najwyraźniej optymistycznie liczył na stałe podwyższanie jakości wymiaru sprawiedliwości państw członkowskich i zrezygnował z korekty przepisu.

W obecnej sytuacji wydaje się, że w zakresie tożsamości spraw słuszne jest utrzymanie dotychczasowego brzmienia art. 21 konwencji z Lugano,

---

<sup>79</sup> K. Kerameus i H. Prütting, *Die Revision des EuGVÜ...*, s. 269.

<sup>80</sup> H. Prütting, *Rechtshängigkeit...*, s. 632.

<sup>81</sup> Przykład proponowanego rozwiązania podaje H. Prütting, *Rechtshängigkeit...*, s. 631 i nast.



m.in. dla zachowania jak największej spójności postanowień konwencji lugańskiej i rozporządzenia nr 44/2001. Również z tego powodu niecelowe byłoby teraz odmienne sformułowanie art. 21 równoległej konwencji z Lugano, chyba że państwa członkowskie konwencji z Lugano, jak i państwa Unii zdecydowałyby się na jednoczesną i skoordynowaną reformę przepisu w celu eliminacji niepożądanych skutków tej regulacji.